

Dr hab. Inetta Nowosad, prof. UZ  
Uniwersytet Zielonogórski

## RECENZJA

**pracy doktorskiej Pani mgr Joanny Lysy na temat:  
„Nauczycielskie koncepcje prawa oświatowego w szkolnej codzienności.  
Analiza fenomenograficzna”  
napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Marii Groenwald  
oraz promotora pomocniczego dr Jarosława Jendzy  
przewidzianej do obrony w Uniwersytecie Gdańskim,  
Gdańsk 2024, s. 286.**

Praca doktorska Pani mgr Joanny Lysy na temat „**Nauczycielskie koncepcje prawa oświatowego w szkolnej codzienności. Analiza fenomenograficzna**” zwraca uwagę na bardzo ważny obszar funkcjonowania zawodowego nauczycieli, nie tylko w przestrzeni instytucjonalnej szkoły, lecz dużo szerzej, realizacji misji edukacji przyjętej przez nasz kraj. Nauczyciel, jako pracownik szkoły realizuje cele dydaktyczno-wychowawcze, których podstawą są cele pedagogiczne z poszanowaniem prawa. Przestrzeganie prawa wynika z zapisów konstytucji, z budowy państwa prawa, z wymuszeń międzynarodowych konwencji i deklaracji. Jest skutkiem realizacji przez państwo określonej polityki, w tym przypadku polityki oświatowej, rozumianej jako działalność państwa i jego wyspecjalizowanych organów, a także instytucji społecznych. Jest to działalność, której celem jest określenie generalnych założeń, celów, idei, funkcji, zasad, zadań oraz struktur organizacyjnych systemu oświaty i wychowania; planowanie jego rozwoju, a także ustalanie określonej strategii postępowania przez powołanie do tego celu wykwalifikowanej kadry. Ich zadaniem jest zaspokojenie aktualnych i przyszłych potrzeb społeczeństwa w dziedzinie oświaty, które ustalane są przez czynniki dysponujące władzą (Pęcherski, 1975). Działania te znajdują odbicie w uchwalanym przez państwo prawie oświatowym, będącym częścią systemu prawa administracyjnego, które obejmuje przepisy prawne regulujące działalność państwa w dziedzinie oświaty, kształcenia i wychowania oraz stosunki prawne, jakie w tym zakresie powstają. Treścią prawa oświatowego jest ustalenie zadań uznawanych za państwowe w zakresie oświaty i wychowania, a jego celem jest realizacja tychże zadań. Innymi słowy, prawo oświatowe stanowi zespół norm i przepisów prawnych regulujących funkcjonowanie systemu oświaty.

Współczesne ustawodawstwo (również polskie) uznaje zasadę pełnej odpowiedzialności za realizowane postępowanie i jego skutki bez względu na znajomość przepisów prawa. Nieznajomość prawa nie zwalnia od odpowiedzialności, stąd wynika potrzeba znajomości prawa (a już w szczególności prawa oświatowego) przez nauczycieli, organizatorów życia szkolnego. Wola

państwa podawana społeczeństwu do przestrzegania przejawia się w różnej *randze dokumentów i różnym ich zakresie*. Mogą to być ustawy, rozporządzenia, uchwały, zarządzenia, również akty pochodzące od organów terenowych i umowy międzynarodowe, tworzące rozbudowany system prawa. Źródła te tworzą hierarchicznie rozbudowany system, z którego w codziennym życiu nie do końca zdajemy sobie sprawę – najczęściej dopiero w sytuacji konfliktów, sporów. Sytuację dodatkowo komplikują częste zmiany prawa oświatowego, które występowały zawsze i wszędzie w okresach przejściowych, po zmianie ustroju, po rewolucjach i wojnach, po powstaniach lub innych wielkich wydarzeniach wstrząsających życiem społecznym, burzących dawne stosunki społeczno-ekonomiczne i organizację życia politycznego. Jednak z perspektywy szkolnej codzienności nauczycielskiej tak samo istotne są zmiany wprowadzone przez nowe ekipy rządzące. Skala trudności rośnie gdy wszystkie te czynniki łącznie wymuszają zmiany formalno-prawne – występują w jednej praktycznie chwili. Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia. Pandemia Covid-19, która w latach 2019 i 2020 przetoczyła się przez państwa na całym świecie wniosła doświadczenia katastrofy społecznej, która wstrząsnęła szkołą i lawiną nowych wytycznych formalno-prawnych. Następnie skutki wojny rosyjsko-ukraińskiej i migracji ludności oczekującej wsparcia edukacyjnego dla swoich dzieci, co w naszym kraju wywołało kolejne zmiany formalno-prawnych podstaw edukacji. Przebudowało wiele aspektów funkcjonowania szkoły i codziennej pracy nauczycieli. Na te nieoczekiwane sytuacje, nakłada się tradycyjny kalendarz wyborczy, zmiany ekip rządzących i udoskonalenia zorientowane na jakość i efektywności edukacji, jak podążanie za zmianami w świecie i edukacyjną „czołówką”. Uwarunkowania te wnoszą w szkolne życie nauczycieli kolejne, nowe perspektywy. Całość tych zjawisk kieruje uwagę na przepisy resortowe normujące pracę nauczycieli w kierunku pożądanej przez państwo ich realizacji, która niestety nie jest tak oczywista.

Już te nakreślone sygnałnie argumenty funkcjonowania zawodowego nauczycieli uzasadniają ważność podjętego przez mgr Joannę Lysy tematu. Stąd decyzję o zwróceniu uwagi na nauczycielskie koncepcje prawa oświatowego w szkolnej codzienności uważam za niezwykle trafną i udaną, bowiem współcześnie nabiera nowego znaczenia w obliczu tempa dokonujących się zmian i nieoczekiwanych wyzwań, które przekształcają podstawy funkcjonowania nauczycieli w zawodzie. Takie ujęcie tematu zasługuje na pełne uznanie, jednak argumentów uzasadniających moje stanowisko jest więcej.

Ważność i wyjątkowość przyjętego tematu i realizacji całego przedsięwzięcia badawczego uzasadnia również marginalne traktowanie tego typu badań w pedagogice. Analiza formalno-prawnych wytycznych, ich realizacji, ale też zjawisk i procesów, które zachodzą pomiędzy tym co założone a rzeczywiste, pozostaje od dłuższego czasu na marginesie zainteresowań głównego nurtu badań pedagogicznych. Aspekt formalno-prawnych uwarunkowań funkcjonowania zawodowego nauczycieli stanowi raczej „dodatek” - pewien ogląd interesującego badacza wycinka, który jest eksplorowany. Brakuje podejścia całościowego. W tym przypadku praca Pani mgr Joanny Lysy wypełnia zaistniałą lukę. Zwraca uwagę na założone w wytycznych formalno-prawnych postulaty i zalecenia władz oświatowych.

Jednak to co założone, nie zawsze jest rzeczywiste. Julian Radzewicz w pracy *Funkcja wychowawcy klasy – założenia i rzeczywistość* napisanej jeszcze w 1981 roku prowadził badania zakładanych ustaleń resortowych oraz ich praktycznych odbić. Wykazał na występowanie odchyłeń w realizacji konkretnych, faktycznych zadań i przyporządkowanych im działań. Zauważył, że „między opisem rzeczywistości wykonywanej funkcji wychowawcy a jego funkcją założoną występują liczne różnice w rodzaju, zakresie i treściach wykonywanych działań wychowawcy klasy, mających na celu realizację tych samych (założonych i rzeczywistych) zadań”(s.14), co wyjaśniał wpływem panujących w szkole stosunków społecznych, sposobem kierowania szkołą, kwalifikacjami pedagogicznymi, poziomem dojrzałości umysłowej i społeczno-moralnej uczniów, uwarunkowaniami osobowościowymi wychowawców, ich statusem formalno-prawnym, postawami wobec zawodu nauczycielskiego, stopniem uświadomienia sobie, że praca wychowawcza nie powinna stanowić zbioru pojedynczych poczynań, ale być systemem oddziaływań wychowawczych (Ibidem).

Wnioski z dotychczasowych badań nie wyjaśniają jednak „odbić” prawa oświatowego w działaniach nauczycieli polskiej sceny oświatowej. Świat faktów obecny w różnej rangi dokumentach oświatowych wyznacza całokształt powinności i zadań edukacyjnych skierowanych do szkół i nauczycieli. Jednak nadany kształt nabiera realnego znaczenia dopiero w świecie subiektywnych myśli, indywidualnych doświadczeń i przeżyć nauczycielskich. Mając tego świadomość, pani mgr Joanna Lysy przyjęła założenie, „że człowiek postępuje w życiu zgodnie ze znaczeniami, które nadaje określonym fenomenom” (s. 7), co ukierunkowało badania na rozpoznanie jak w świadomości oraz zawodowej codzienności nauczycieli funkcjonuje prawo oświatowe (s.7). Stąd treść formalno-prawnych dokumentów, a w zasadzie to, jak ją interpretujemy, w sposób nieunikniony staje się stronicza, subiektywna, zinterpretowana o ile jest rozpoznana. Przechodzi przez „filtr”, który u każdego jest inny. Rozpoznanie tego „filtru” daje szansę zrozumienia kontrowersyjnych często problemów nauczycielskiej profesji. Tym bardziej z dużym zadowoleniem mogę odnotować, że próba taka została podjęta w niniejszej pracy w oparciu o wyniki badań jakościowych omówione przeze mnie w dalszej części recenzji.

\* \* \*

Recenzowana praca ma klasyczną budowę trzech części: po wprowadzeniu umieszczone zostały rozdziały prezentujące teoretyczne podstawy badań (rozdział I, II, III, IV), następnie w rozdziale metodologicznym zostały przedstawione założenia badawcze by w kolejnym – szóstym zaprezentować analizę i interpretację wyników tych badań. Całość zamyka zakończenie. Dopelnieniem pracy jest obszerna bibliografia, wykaz aktów prawnych, osiem załączników oraz streszczenie pracy. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że praca zasługuje na uwagę. Wzmaga ją dokładność w formie prezentacji widoczna w rozwiniętej strukturze rozdziałów i podrozdziałów, które spełniają wymogi stawiane pracom naukowym, są logiczne i interesujące. Pod względem formalnym praca doktorska Pani mgr Joanny Lysy jest dobrze skonstruowana i jej problematyka jest zgodna z przyjętym tytułem. Sprawia wrażenie przemyślanej i spójnej merytorycznie.



W efekcie otrzymujemy bardzo interesujący materiał – o złożonej i wielowątkowej strukturze, która wpisuje się w bardzo rozległy obszar badań pedeutologicznych, ale nie tylko. Znaczące jest bowiem osadzenie badań na podbudowie znajomości prawa oświatowego, zarządzania i organizacji oświata, a także poprzez orientację na nauczycielskie postawy wobec prawa oświatowego – wyraźne są odniesienia do psychologii, socjologii (Doktorantka akcentuje socjologię wiedzy, Wissenssoziologie, s. 33), a także filozofii (zwłaszcza w aspekcie etyki zawodowej). Zabieg ten dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej Autorki w dziedzinie nauk społecznych. Zaś konsekwentnie realizowane holistyczne podejście do problemu udowadnia, iż opanowała trudną sztukę prowadzenia analiz interdyscyplinarnych oraz tworzenia odpowiednich logicznych powiązań przyczynowo-skutkowych – w ramach globalnej struktury pracy doktorskiej.

W części wyjaśniającej niezbędne w pracy ujęcia teoretyczne znajdują się cztery rozdziały. Rozdział pierwszy o tytule „Struktura prawa oświatowego w Polsce” (s. 9-29) stanowi przegląd podstawowych pojęć z zakresu prawa. Pani mgr Lysy wskazuje na przyjęte w pracy rozumienia definicyjne pojęć, którymi posługuje się w badaniu. Jest to mapa kluczowych pojęć, kategorii „pracujących” w dysertacji, które stanowią ramy badań własnych. W rozdziale tym wskazane zostały również sposoby podejść do definicji prawa w ujęciu pozytywizmu prawniczego, czystej teorii prawa, a także nurtu społecznego rozumienia prawa. Są to ważne odniesienia teoretyczne istotne w założonym projekcie badań własnych. W rozdziale nie mogło zabraknąć omówienia hierarchicznej struktury prawa, w której źródła prawa niższych szczebli nie mogą zawierać przepisów sprzecznych z przepisami wyższego rzędu. W obszarze przepisów prawa oświatowego Doktorantka odnosi się do dokumentów Unii Europejskiej i wyjaśnia zmiany jakie zostały w wyniku ich wprowadzenia zastosowane w polskim systemie edukacji. Następnie kwestie edukacji omawia w odniesieniu do obowiązującej Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. Przywołuje Ustawę o systemie oświata, Ustawę Karta Nauczyciela, rozporządzenia dotyczące systemu oświata, miejscowe akty prawne, wewnątrzszkolne akty prawne i wewnątrzklasowe akty prawne. Omówienie budowy prawa oświatowego i szczebli powoływania określonych dokumentów jest ważnym zabiegiem, bowiem rzutuje na charakter i sposób wprowadzania zmian, nadaje im kierunek oddolny lub odgórny i kieruje uwagę na zakres obowiązującego zastosowania i udział nauczycieli w ich inicjowaniu. Stąd zarys historii reform w Polsce jest w tej części zasadny.

Rozdział drugi o tytule „Normatywne aspekty nauczycielskiej codzienności” (s.30-46) dopełnia wyjaśnienia przedmiotu badań i skupia się na drugiej kluczowej kategorii, w tym przypadku codzienności. Wskazuje na przyjęte w badaniu podejście teoretyczne, definiuje atrybuty szkolnej codzienności, czym nakreśla pole pod interpretację zrealizowanych badań. Omawia różne obszary szkolnej codzienności perspektywy głównych aktorów szkolnego życia. Trochę szkoda, że Pani mgr Joanna Lysy nie wskazuje w tej części na te kwestie, które włączyła w konstrukcję modelu badań – opracowanej koncepcji teoretycznej. Bowiem odczytuję rozdział jako sumę różnych, bez wątplenia ważnych poznawczo perspektyw dość luźno powiązanych z projektem badawczym. Już na tym etapie warto wyjaśnić i wyeksponować znaczenie omawianych podejść wykazać ich układ, porządek, którego odbicie znajdzie rozwinięcie w badaniach. W przypadku publikacji pracy, do czego oczywiście

zachęcam, warto w mojej ocenie na to zwrócić większą uwagę. Wyjaśnię to przy okazji analizy kolejnych dwóch wyodrębnionych przez Doktorantkę rozdziałów, których treść, w nieco innym ujęciu, widziałabym właśnie w tym rozdziale.

Rozdział trzeci o tytule „Szkoła jako organizacja” (s.47-58) z trzema podrozdziałami: (1) Organizacja w świetle prakseologii i teorii organizacji (uszczegółowiony dalej przez następujące podpunkty: teoria organizacji, elementy organizacji, sfery organizacji), (2) Specyfika organizacyjna szkoły, (3) Metafory organizacji. Nie do końca widzę potrzebę takiego ujęcia treści, odbiega od w mojej ocenie od wyjaśnienia głównego pola badań. Nie widzę potrzeby analizy przyjętych tu kategorii, widzę większą potrzebę pójścia o poziom wyżej i wyjaśnienia kultury szkoły w której wartości i podstawowe założenia kształtują szkolną codzienność. Stanowią swoiste „odbicie” szkolnego prawa w interpretacji uczestników szkolnego życia. Sądzę, że Doktorantka zmierzała w tym kierunku, jednak nie nadała kategorii kultury organizacyjnej szkoły należytego znaczenia, co mogło być włączone jako podrozdział w rozdziale wcześniejszym – drugim. Jeśli Doktorantka uzna moją sugestię, to korekta jest prosta przy opracowaniu publikacji na bazie pracy doktorskiej.

Ostatni rozdział w części wyjaśniającej podejście teoretyczne to „Nauczyciel jako podmiot i przedmiot zarazem” (s.59-79). Znajduję tu wiele bardzo ważnych w wyjaśnieniu i dyskusji podejść, jak i te, które stanowią pewne powielenie treści wcześniejszych i nie muszą zawierać się w tym właśnie rozdziale, np. Nauczyciele w polskim systemie, którego treści zasadniczo łączą się z prawem oświatowym w Polsce – z niego wynikają. Pozostałe, wybrane fragmenty pracy widziałabym jako kontynuację rozdziału drugiego. Sugerowane przeze mnie podejście wynikałoby z istoty kultury organizacyjnej szkoły i stanowiło dalsze uszczegółowienie rozdziału.

Moje uwagi dotyczące rozdziału trzeciego i czwartego dotyczą jedynie przeformułowania treści rozdziałów i pokazania jako spójnej całości, która w mojej ocenie lepiej odda istotę przyjętego w badaniu podejścia, niż podział na oddzielne rozdziały. To oczywiście tylko sugestie - w mojej ocenie zorientowane na lepszy odbiór całości dzieła. Nie podważa to mojej pozytywnej oceny całości, ale uczula na rozważenie nieco innego układu treści.

Rozdział piąty o tytule *Podstawy metodologiczne badań własnych*, został bardzo dobrze ustrukturyzowany i opracowany. Zawiera nie tylko najważniejsze elementy wymagane w tej części pracy (s. 80-108), ale osiąga coś więcej, prowadzi czytelnika krok po kroku przez konstruowane czynności badawcze, które pozwalają na wniknięcie w głąb realizowanej przez Panią Lysy procedury i ją zrozumieć. Treść wskazuje, że Autorka zna zasady projektowania badań pedagogicznych oraz, iż istotne dane przedstawia w sposób sprawny i kompletny – jak wyjaśnia, postępowanie badawcze zostało ono opracowane „z wykorzystaniem fenomenografii jako procedury metodologicznej, zaczynając od transkrybowania zebranego materiału, poprzez wyszczególnienie następujących po sobie etapów redukcji i analizy danych, a skończywszy na wyłanianiu przestrzeni wynikowej” (s.80).

Znamiennym jest tu osadzenie badań w paradygmacie interpretatywnym, którego podstawą, jak zauważa, jest „humanistyczna wizja świata ludzkiego. Jego złożoność i wieloaspektowość uzewnętrzniają się w kulturze traktowanej jako świat wartości wytworzonych przez człowieka” (s. 85, za: Urbanek, Znaniecki). Wynikające z przyjętej perspektywy badawczej liczne wątki ontologiczne,

epistemologiczne oraz metodologiczne, Doktorantka przyjmuje i formułuje główne tezy – ramy badań własnych (s.85-86). Osadzenie badań w paradygmacie interpretatywnym umożliwia w tym przypadku przeprowadzenie pogłębionej analizy, uchwycenie wielu wątków codziennego uwikłania nauczyciela między „dwoma światami” – światem regulacji formalno-prawnych i światem codziennych zdarzeń, które trudno ująć w sztywne ramy linearnego zapisu od-do. W badaniach procesów edukacyjnych, a konkretnie ich wycinka dotyczącego powinności nauczyciela funkcjonującego w „świecie prawa”, warto przywołać stanowisko S. Kowalskiego zaakcentowane jeszcze na początku lat 70. XX wieku: „nie ma w ogóle nie tylko przedmiotów i faktów społecznych, ale żadnych przedmiotów i faktów kulturalnych, które by można było badać, nie biorąc pod uwagę doświadczeń i czynności podmiotów ludzkich” (Kowalski 1973, s. 17). Rozwijając podjętą myśl podkreślał: „każdy czyn społeczny z punktu widzenia humanistycznego stanowi swoisty układ dynamiczny obiektywnych elementów, wydzielonych, powiązanych i modyfikowanych przez czynności podmiotu” (Ibidem., s. 19). Podejście to uzasadnia wniknięcie w szerszą perspektywę uwarunkowań wszelkiego ludzkiego działania, jako że wszystkie fakty są „czyjeś” (podmiotowe), czyli istnieją w działaniu i doświadczeniu pewnych ludzi i posiadają te właściwości, które im owi działający i doświadczający ludzie nadają w swych czynnościach i doznaniach. Uwzględniając taką perspektywę w podjętych badaniach i interpretacji zebranego materiału, Pani mgr Joanna Lysy słusznie założyła, „że możliwe jest uchwycenie subiektywnych sensów i znaczeń, jakie osoby biorące udział w badaniu nadają doświadczeniu prawa oświatowego w szkole” (s.81). Przyjęte założenia dobrze ilustrują dwa problemy badawcze: (1) Jak nauczyciele doświadczają prawo oświatowe, czyli czym jest ono (dla nich samych, dla szkoły jako instytucji?), (2) Jakie znaczenia nadawane są prawu oświatowemu oraz jakie są obierane przez nauczycieli sposoby bycia w szkolnej codzienności regulowanej przez to prawo? (s.81). Powyższe pytania badawcze obejmowały, zgodnie z założeniami fenomenografii jako przyjętej strategii badań, zarówno proces rozumienia fenomenu prawa oświatowego przez nauczycieli, jak i ukazanie sposobów jego doświadczania (s.82). Podejście takie wymaga od badacza umiejętności łączenia różnych punktów widzenia na dany problem (zjawisko) poprzez jego uzasadnienie, wymagające od badacza dobrego przygotowania i staranności w dookreśleniu „pracujących” kategorii. Trzeba przyznać, że Doktorantka to osiągnęła. To spójne podejście uzyskało pełne odzwierciedlenie w kolejnym rozdziale i wyłoniło kluczowe obszary tematyczne poruszane podczas wywiadów z nauczycielami.

Również pozostałe części tego rozdziału są opracowane starannie prezentując i uzasadniając dalsze kroki postępowania badawczego. Zaprezentowano i wyjaśniono wykorzystanie semistrukturyzowanego wywiadu indywidualnego. Wywiad ten pozostaje otwarty na kontekst i swobodną opowieść osoby badanej, jednak dopuszcza także zadawanie pytań szczegółowych w trakcie - uważam, że przyjęta metoda umożliwiła uzyskanie pełnych odpowiedzi na pytania, jak aktorzy szkolnej sceny doświadczają rzeczywistość formalno-prawną i jak uczestniczą w jej respektowaniu, współtworzeniu w ramach do dyspozycji szkoły, jak ją „przetwarzają” w kreowaniu szkolnej codzienności. Dzięki zastosowaniu tej metody, badany może przedstawić wydarzenia z własnego punktu widzenia, w tym także doświadczane przez niego emocje, motywy postępowania czy decyzje, a także



samorozumienie sytuacji, w której funkcjonuje. Doktorantka ma świadomość możliwości jakie daje jej badanie, dokładnie to uzasadnia, a w kolejnym rozdziale „wykorzystuje” prezentując zebrane rezultaty badania. Wykazała, iż przyjęta metoda umożliwi jej nie tylko rekonstrukcję ważnych dla badanej osoby wydarzeń, ale również jej sposób widzenia, konstruowanie rzeczywistości, w której żyje.

Zasadniczą częścią dysertacji i prezentacji rezultatów przeprowadzonych badań jest rozdział szósty o tytule „Prawo oświatowe w szkolnej codzienności nauczycieli – rekonstrukcja nauczycielskich sposobów doświadczenia prawa oświatowego”, który został zbudowany wokół pięciu kluczowych kategorii stanowiących przestrzeń wynikową – ukazuje tym mapę kategorii i uzasadnienia przyjętych teorii pod koncepcję badań własnych. Warto podkreślić, że analizowane segmenty badań zostały ujęte prawidłowo i przedstawione klarownie, wzmocnione przykładami cytowanych wypowiedzi uczestników badania. Całość dobrze oddaje przebieg zjawisk. Stanowi ważny przyczynek do rozwoju wiedzy nie tylko na temat realizacji założeń funkcjonowania zawodowego nauczycieli na podbudowie formalno-prawnych wytycznych, lecz dużo szerzej. Z rezultatów badania wyłania się bowiem cała skala wątpliwości i dalszych pytań o potencjał zmiany odgórną, ale też oddolną; z mocą czy niemocą nauczycieli? Gotowych do wykorzystania autonomii zawodowej jaką posiadają, autonomii szkoły w kreowaniu codzienności szkolnej, czy raczej życia w iluzji? Z ułudą poczucia bezpieczeństwa, która zostaje zburzona konfliktami, zdarzeniami krytycznymi w zawodzie i szukaniem ratunku w postanowieniach/wytycznych prawnych. Rezultaty badań – niezwykle ciekawe - odczytuję jako ważną lekcję dla władz oświatowych różnych szczebli, ale też dla uczelni kształcących nauczycieli zaniedbujących umiejętność „czytania” prawa oświatowego, ale też kreowania w zakresie wyznaczonym szkołom i nauczycielom, odpowiedzialności za konstruowanie procesu edukacyjnego zgodnie z nadaną nauczycielom autonomią zawodową.

Praca dostarcza szkołom: dyrektorom i nauczycielom bogatej informacji o zachodzących w szkole procesach, podejmowanych działaniach. Ukazuje wieloaspektowy ogląd z perspektywy jednostek – głównych aktorów edukacyjnej sceny. Pani mgr Lysy zrzuca kotarę, za którą toczyło się szkolne życie „w zgodzie” z prawem oświatowym. Może zatem nauczycieli akademickich – inspirować do większej uważności w rozwoju odpowiedzialności, konstruowania/zagospodarowania przestrzeni nadanej przez prawo oświatowe w kształceniu nauczycieli. W efekcie tak postawionego zabiegu, powstał niezwykle bogaty i ciekawy materiał, który bez wątpienia warto i należy opublikować, choćby na początek w artykułach naukowych.

Uważam, że tego typu badania mogą przyczyniać się do doskonalenia rodzimej edukacji, wspomagać politykę oświatową, poszerzać wiedzę o rzeczywistości edukacyjnej oraz wykazać ogólne tendencje w skali edukacji szkolnej, a to w pracy zostało osiągnięte.

Trochę szkoda, że tak interesujący projekt badawczy nie został przedstawiony w formie schematu obrazującego realizowany model badań – zwłaszcza, że w treści tego typu informacje znajdujemy jednak w różnych partiach pracy. Warto w planowanej publikacji rozprawy (do czego gorąco zachęcam!) zebrać założenia teoretyczne koncepcji nadań łączni z przyjętą strategią badawczą i wyodrębnionymi kategoriami analiz. Jednak ta, jak i inne wcześniejsze moje uwagi są ukierunkowane

na udoskonalenie dzieła, które Doktorantka może wykorzystać w przyszłości planując publikację rozprawy. Nie zmienia to faktu, że rozprawa Pani mgr Joanny Lysy w zaprezentowanej formie spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim.

\* \* \*

W konkluzji z pełną odpowiedzialnością wyrażam przekonanie, że napisana pod kierunkiem Pani prof. dr hab. Marii Groenwald oraz promotora pomocniczego dr Jarosława Jendzy praca Pani mgr Joanny Lysy pt. „Nauczycielskie koncepcje prawa oświatowego w szkolnej codzienności. Analiza fenomenograficzna” spełnia wymogi - jest pozycją nowatorską i wartościową poznawczo. Autorka opracowała podjęty temat w sposób rzetelny, wskazując na umiejętność prowadzenia wielopłaszczyznowych interdyscyplinarnych analiz z uzyskanych materiałów badawczych. Wykazała również bezsporną znajomość podstaw teoretycznych badanego problemu. Wiele analiz przedstawionych w pracy ma nowatorski i oryginalny charakter i stanowi niezaprzeczalny wkład Autorki w dalszy rozwój i poszerzenie pól badawczych we współczesnej pedagogice.

Na tej podstawie stwierdzam, iż przedstawiona do recenzji praca Pani mgr Joanny Lysy spełnia wymagania sformułowane w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i wnoszę o przyjęcie dysertacji oraz dopuszczenie Kandydatki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Inetta Nowosad*